

Protokół Nr 14/2020
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
z dnia 27 kwietnia 2020 roku

Na posiedzeniu obecni według załączonej listy obecności.

Porządek posiedzenia

1. Otwarcie posiedzenia
2. Przyjęcie porządku posiedzenia
3. Przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji z dnia 4.03.2020r. i 30.03.2020 r.
4. Rozpatrzenie wniosku z dnia 5 lutego 2020 r.
5. Rozpatrzenie skargi z dnia 12 marca 2020 r.
6. Wolne wnioski

Do pkt 1

Posiedzenie otworzył Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz. Powitał członków komisji, gości oraz pracowników Urzędu.

Do pkt 2

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz przedstawił porządek posiedzenia.

Do porządku posiedzenia uwag nie zgłoszono i jednogłośnie 3 za został przyjęty.

Do pkt 3

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że w protokole z dnia 30.03.2020 r. brakuje istotnych elementów, których brak zmienia faktyczny przebieg posiedzenia.

Komisja jednogłośnie stwierdziła, że protokół wymaga poprawek i nie został przyjęty.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz poddał pod głosowanie protokół z dnia 4.03.2020 r.

Do protokołu uwag nie zgłoszono i jednogłośnie 3 za protokół został przyjęty.

Do pkt 4

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że Komisja złożyła dokumenty do PCPR-u w sprawie Pana [REDAKTOWANE] oraz osobiście rozmawiała z wnioskodawcą.

Radna Monika Wałejko powiedziała, że w rozmowie z wnioskodawcą wynika, że po wykonaniu na swój koszt dokumentacji podjazdu/chodnika gmina zobowiązała się wykonać daną inwestycję. Pan Dobrzyjałowski zapłacił za projekt i sprawa stoi w miejscu.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że w PCPR jest w stanie dofinansować budowę podjazdu do 5 000 zł. Przewodniczący odczytał fragment z pisma wnioskującego cyt. "Zwracałem się ZDW w Olsztynie o wybudowanie podejścia w pasie drogi wojewódzkiej. Kazano mi zrobić plan, więc zrobiłem. Pieniążki za ten plan miał pokryć urząd gminy Gołdap ale się wymigali. Ja musiałem zapłacić architektowi za ten plan. Urząd gminy w Gołdapi wie o tym dokładnie, iż miał zapłacić za te plany. Pokazałem pismo dla Pana Jacka Morzego i stwierdził mi: te pismo jest nieważne. Obecnie zastępca burmistrza twierdzi radnym, iż nie jest tu potrzebny chodniczek. Dlatego też proszę o wysłanie komisji radnych w teren o zbadanie powyższej sprawy kto ma rację: zastępca burmistrza czy ja".

Zastępca burmistrza Jacek Morzy powiedział, że sprawa toczy się wiele lat. Wnioskujący jest znany dla urzędu, gdyż zawsze wnioskuje z żądaniami. Pan [REDAKTOWANE] opiekuje się dwiema osobami niepełnosprawnymi, które są codziennie dowożone na Warsztaty Terapii Zajęciowej do Caritasu. Kilka lat temu wnioskujący zgłosił, że jest problem z dojazdem. Samochód, który dowoził na warsztaty nie mógł wjechać na podwórko, gdyż nie było utwardzone, po opadach deszczu było błoto i zatrzymywał się na poboczu drogi gminnej. Kawałek drogi dojazdowej do posesji był odśnieżany przez służby ze względu na wiek wnioskującego. Pan [REDAKTOWANE] zaczął w tej sprawie dzwonić i pisać do ZDW w Olsztynie, że chce wybudować chodnik pod górkę prowadzący do pasa drogi wojewódzkiej.

Radna Beata Otto zapytała, czy osoby niepełnosprawne są poruszające się.

Zastępca burmistrza Jacek Morzy odpowiedział, że tak. Gmina pomogła w utwardzeniu powierzchni na posesji, wynegocjowała cenę za projekt. ZDW odpowiedziało wnioskującemu, że można zrobić dany chodnik ale na własny koszt. Rzecznik do osób niepełnosprawnych potwierdził, że stromy podjazd nie jest dobrym rozwiązaniem.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że nie ma nawet wyjazdu z domu.

Zastępca burmistrza Jacek Morzy powiedział, że nigdy nie była złożona deklaracja o wykonaniu tej inwestycji przez gminę. W czasie opadów samochód dowożący na zajęcia podjeżdża pod same drzwi, w czasie srogiej zimy zatrzymuje się dalej. Proponowany podjazd/chodnik byłby bardziej stromy niż ten na drodze gminnej i wymagałby odśnieżania ze strony Pana [REDAKTOWANE]

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że wnioskujący w piśmie pyta kto ma rację,

cyt. „Obecnie zastępca burmistrza tłumaczy radnym, że nie jest tu potrzebny chodniczek. Dlatego proszę o wysłanie komisji radnych w teren o zbadanie powyższej sprawy kto ma rację: zastępca burmistrza czy ja”. Zdaniem przewodniczącego chodnik nie jest potrzebny.

Radna Beata Otto powiedziała, że nie ma tam gminnego terenu i jeżeli wnioskujący uważa, że jest ten chodnik potrzebny to może go zrobić bez aprobaty radnych.

Radna Monika Wałęjko powiedziała, że gmina może tylko dopilnować by dojazd był odśnieżany.

Członkowie Komisji jednogłośnie stwierdzili, że wniosek jest bezzasadny z punktu interesu gminy, jak również nie dotyczy terenu gminnego.

Do pkt 5

Kierownik Wydziału GPO Beata Kołakowska powiedziała, że przysłała do niej skarżąca z zapytaniem o możliwość kupna kawałka drogi, która jest dojazdowa do jej posesji oraz do sąsiada. Sąsiad ma drugie połączenie do drogi dojazdowej. Sprzedaż nieruchomości obliguje w obowiązujące przepisy, biegły rzeczoznawca wycenia nieruchomość, zostaje przeznaczona do sprzedaży i zostaje ogłoszony przetarg. Skarżąca nie zgłosiła, że cena jest zbyt wygórowana. Ogłoszony został przetarg ograniczony, wyznaczony w czasie odpowiadającym dla Pani Garcia na 16.04.2020 r. ale Pani się na nim nie pojawiła. W międzyczasie została złożona skarga o zbyt wysokiej cenie na nieruchomość. Dodatkowo, jeżeli w pierwszym przetargu nie ma zainteresowania może być ogłoszony drugi przetarg z ceną o 50% niższą niż pierwotna.

Radna Monika Wałęjko powiedziała, że rodzina sporo środków zainwestowała w drogę, dbała o nią i spodziewała się niższej ceny.

Zastępca burmistrza Jacek Morzy powiedział, że cena jest windowana przez rzeczoznawcę. Pani [REDAKTOWANE] może złożyć ponownie wniosek i cena może być niższa, gdyż nikt nie wyraził zainteresowania na pierwszym przetargu.

Przewodniczący Komisji Zbigniew Makarewicz powiedział, że trzeba ustalić czy skarżącej chodzi o cenę w przetargu, czy o jej 20-letnie niezadowolenie.

Do pkt 6

Radna Beata Otto powiedziała, że mieszkańcy są niezadowoleni z budynku kasyna i chcieliby uczestniczyć w spotkaniu zorganizowanym w sprawie kasyna z właścicielami budynku. Grupa mieszkańców jest zdeterminowana, by nie doprowadzić do zawalenia się budynku, jak to się dzieje w innych miastach. Nie było podjętych oficjalnych działań.

Kierownik Wydziału GPO Beata Kołakowska powiedziała, że Wojskowa Agencja Mieszkaniowa sprzedała nieruchomość w drodze przetargu i kupcy otrzymali bonifikatę w wysokości 50% ze względu na to, że budynek jest wpisany jako zabytek. W związku z tym, muszą wykonywać prace konserwatorskie. Do końca grudnia 2019 r. właściciele mieli nałożony obowiązek przez konserwatora do wykonania pewnych rzeczy do wykonania, z których się nie wywiązali. W poprzednim roku burmistrz podejmował działania, była wizyta pracowników Urzędu. Był pomysł, by urząd przenieść do budynku kasyna ale budynek nie jest przystosowany do tego celu. Zostanie wystosowane pismo do konserwatora zabytków w sprawie obiektu byłego kasyna oraz po zakończeniu pandemii podjęte będą próby zorganizowania spotkania z burmistrzem, właścicielami nieruchomości oraz adresatami petycji.

Na tym zakończono posiedzenie.

Protokołowała
Katarzyna Krusznis

Przewodniczący Komisji
Zbigniew Makarewicz